

Kazimierz Kraj

## O SKUTECZNOŚCI POLITYKI POLSKI WOBEC ROSJI, UKRAINY I BIAŁORUSI

### Wprowadzenie

Celem artykułu jest przybliżenie problematyki polskiej polityki wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi, jej dotychczasowej skuteczności oraz sformułowanie rekomendacji na przyszłość. Artykuł omawia problematykę tworzącej się Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej i jej wpływu na relacje między Rosją, Ukrainą a Białorusią. Podjęta też została próba oceny miejsca i roli tych państw w polskiej polityce zagranicznej, z jej implikacjami wynikającym z przynależności do UE. Przeanalizowano także dotychczasowe relacje pomiędzy tymi trzema krajami oraz wpływ na ich wzajemne stosunki polskiej i rosyjskiej „polityki historycznej”. Na koniec przedstawiono ocenę dotychczasowej skuteczności oraz możliwości zwiększenia znaczenia i roli Polski w stosunkach z tymi państwami, zarówno bilateralnych, jak i wynikających z programu Partnerstwa Wschodniego. Artykuł zamykają wnioski, będące rekomendacjami w zakresie polityki polskiej wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi.

### Euroazjatycka Wspólnota Gospodarcza

Jednym z założeń polityki Federacji Rosyjskiej jest rozbudowywanie wszechstronnych powiązań pomiędzy nią a republikami postradzieckimi. Nie chodzi tutaj

o tzw. Pribałtykę (Estonia, Litwa, Łotwa), ale o tzw. Euroazjatycką Wspólnotę Gospodarczą. Sytuacja wygląda trochę inaczej z każdym z tych państw, żeby podać przykład Gruzji. Euroazjatycka Wspólnota Gospodarcza została zawiązana w celu efektywnego rozwijania procesów formowania Związku (Unii) Celnego oraz Jednolitego Obszaru Gospodarczego. Ponadto EWG pogłębia integrację członków w sferze ekonomicznej i humanitarnej. Organizacja ma pomagać członkom w integracji z gospodarką światową oraz Światową Organizacją Handlu. Wspólnota wspiera też w rozwoju członków, wykorzystując uzgadniane przekształcenia socjalno-ekonomiczne i zachowując wysoką efektywność wykorzystania potencjału ekonomicznego w celu podniesienia poziomu życia<sup>1</sup>.

EWG jest podmiotem prawa międzynarodowego i powstała zgodnie z zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych. Stanowi dosyć precyzyjnie skonstruowaną organizację z szybkim mechanizmem podejmowania i realizacji decyzji. Trzy lata po powstaniu EWG uzyskało status obserwatora w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ.

Euroazjatycka Wspólnota Gospodarcza powstała w wyniku porozumienia podpisanego w Astanie (Kazachstan) 10 października 2000 r. Układ wszedł w życie po jego ratyfikacji przez wszystkich członków 30 maja 2001 r. Pierwszymi członkami EWG byli sygnatariusze z Astany: Białoruś, Kazachstan, Kirgistan, Rosja oraz Tadżykistan. W styczniu 2006 r. roku do EWG przystąpił Uzbekistan, który jednak po niespełna dwóch latach zawiesił swoje członkostwo w organizacji.

Obserwatorami są takie państwa jak: Ukraina i Mołdowa oraz Armenia<sup>2</sup>. Wspólnota jest organizacją otwartą, do której może przystąpić każde państwo, które podejmie się obowiązków wynikających z układu o EWG oraz innych porozumień Wspólnoty.

Już w 1993 r. w ramach Wspólnoty Niepodległych Państw podpisano układ o powstaniu związku ekonomicznego. Jednym z elementów integracji ekonomicznej była budowa związku celnego. W 1995 r. podpisane zostało porozumienie o Unii Celnej pomiędzy Rosją a Białorusią. Dołączyły się do niego Kazachstan i Kirgistan. W rezultacie uczestnikami Układu o Unii Celnej oraz o Jednolitym Obszarze Gospodarczym stały się takie państwa jak: Rosja, Białoruś, Kazachstan, Kirgizja, Tadżykistan<sup>3</sup>, a od 2006 r. Uzbekistan.

W trakcie nieformalnego szczytu prezydentów Euroazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej w sierpniu 2006 r. podjęto decyzję o stworzeniu unii celnej w ramach struktur EWG. Rosja, Białoruś oraz Kazachstan zostały zobowiązane do przygotowania uregulowań prawno-traktatowych przyszłego związku. Już w październiku 2007 r. szefowie tych trzech państw zaczęli realizować ideę związku celnego na obszarach państw – członków WNP. Wtedy to zostały przygotowane pod-

---

<sup>1</sup> Szerzej o działalności EWE zob.: [www.evrazes.com/about/history](http://www.evrazes.com/about/history).

<sup>2</sup> Do obserwatorów należą także: Międzypaństwowy Komitet Lotniczy (MAK) oraz Euroazjatycki Bank Rozwoju. Mogą być nimi także inne organizacje międzypaństwowe czy międzyrządowe.

<sup>3</sup> Nastąpiło to 26 lutego 1999 r.

stawy prawne i rozpoczęto praktyczną realizację przedsięwzięcia. Już od 1 stycznia 2010 r. Białoruś, Rosja i Kazachstan rozpoczęły stosowanie w handlu zagranicznym wspólnej taryfy celnej i wspólnych przedsięwzięć nieregulowanych taryfą. Uporządkowane zostały ulgi i preferencje dla państw trzecich. W lipcu dokonano zmian w formalnościach oraz kontroli celnej kolejno w Rosji, Kazachstanie a następnie na Białorusi. Wdrożono również Kodeks Celny Unii Celnej.

Rok później zawieszono kontrolę celną na granicach wewnętrznych państw członków Unii. Od tego momentu działania celne prowadzone są tylko na granicach zewnętrznych<sup>4</sup>. Praktycznie równocześnie z formowaniem się Unii Celnej, także podczas nieformalnego szczytu<sup>5</sup> prezydentów Białorusi, Kazachstanu i Rosji, zatwierdzony został plan działań na lata 2010–2011, którego celem było utworzenie Jednolitego Obszaru Gospodarczego. Kolejne dwa lata miały przynieść opracowanie i podpisanie około 20 międzynarodowych umów, które gwarantowały powstanie JOG. Pakiet dokumentów na podstawie, których stworzony zostanie Jednolity Obszar Gospodarczy został podpisany w grudniu 2010 r. i wszedł w życie 1 stycznia 2012 r. po jego ratyfikowaniu przez zainteresowane strony<sup>6</sup>. Podjęte działania na szczeblu rządów państw JOG związane są m.in. z realizacją ponad 70 niezbędnych przedsięwzięć, co ma doprowadzić od 1 stycznia 2016 r. do pełnego uruchomienia funkcjonowania JOG<sup>7</sup>.

Funkcjonująca od 2011 r. Unia Celna oraz działający od 2012 r. Jednolity Obszar Gospodarczy powstały w oparciu o bazę, którą jest Euroazjatycka Wspólnota Gospodarcza. Wszystkie przedstawione działania mają doprowadzić do powstania nowego „produktu” na światowej scenie polityczno-gospodarczej – Unii Euroazjatyckiej. Unia Celna i Jednolity Obszar Gospodarczy były organizowane w oparciu o zasady funkcjonowania Światowej Organizacji Handlu (WTO). Rozwiązania prawne omawianych organizacji były wprost wzorowane na regulacjach WTO. Jednocześnie przystąpienie Federacji Rosyjskiej do Światowej Organizacji Handlu może zdynamizować procesy integracyjne na obszarze postradzieckim.

Wspólna Przestrzeń Gospodarcza, którą powołały cztery państwa: Rosja, Ukraina, Białoruś i Kazachstan, miała w zamierzeniu stanowić w przyszłości strefę wolnego handlu. Ukraina, w imieniu, której porozumienie w Jałcie podpisał prezydent Leonid Kuczma, zastrzegła sobie nieuczestniczenie w żadnych przedsięwzięciach, które mogą stanowić przeszkodę w jej integracji z UE, NATO czy wstąpieniu do WTO<sup>8</sup>. Kwestia umowy stowarzyszeniowej Ukrainy z UE jest otwarta i związana z sytuacją wewnętrzną w tym państwie – sporami władzy z opozycją

---

<sup>4</sup> Zob. szerzej: [www.ifcg.ru/actualno/tamozhennyi-soyuz.html](http://www.ifcg.ru/actualno/tamozhennyi-soyuz.html) [15.05.2013].

<sup>5</sup> Grudzień 2009 r.

<sup>6</sup> Więcej o wcześniejszych inicjatywach zob.: A. Eberhardt, A. Guryń, *Wspólna Przestrzeń Gospodarcza (Rosja, Ukraina, Białoruś, Kazachstan)*, „Biuletyn PISM” 2003, nr 53, s. 917–919.

<sup>7</sup> Zob. szerzej: [www.evrases.com/customunion/eepr](http://www.evrases.com/customunion/eepr) [21.05.2013].

<sup>8</sup> A. Eberhardt, A. Guryń, *Wspólna Przestrzeń Gospodarcza...*, s. 918.

i uwięzieniem Julii Tymoszenko<sup>9</sup>. Ponadto na Ukrainie bardzo powoli przebiegają prace w zakresie wdrażania zaleceń unijnych. Dodatkowo sporo polityków unijnych (np. chadecy niemieccy) jest sceptycznych w kwestii integracji Ukrainy z Unią Europejską. Opozycja może również podjąć działania zmierzające do blokowania podpisania umowy stowarzyszeniowej podczas szczytu Partnerstwa Wschodniego w listopadzie bieżącego roku<sup>10</sup>. Rozwijające się, oczywiście nie bez trudności, opisywane wyżej inicjatywy mają wpływ na ich bezpośrednich uczestników. Jednocześnie korzystna integracja może przyciągnąć zainteresowanie Ukrainy, której pod względem prawnym, mentalnościowym i organizacji państwa bliżej do partnerów wschodnich niż zachodnich. Oczywiście będą się tu ścierały poglądy i wpływy wielu oligarchicznych grup interesów, których pogodzeniem musi się zajmować Wiktor Janukowicz. Z drugiej strony obwarowane wieloma warunkami zasady zbliżenia się do Unii Europejskiej mogą wpływać zniechęcająco na ukraińskich decydentów. Dodatkowo pozostaje odpowiedź na pytanie, czy UE potrzebuje na swoim rozchwianym kryzysie rynku, tanich towarów ukraińskich.

Euroazjatycka Wspólnota Gospodarcza wspiera działania stabilizacyjne gospodarki Białorusi, udzielając pomocy tej republice kredytów w wysokości 3 mld dolarów, ale obwarowanych koniecznością podjęcia przez władze białoruskie konkretnych kroków, głównie w celu zmniejszenia deficytu budżetowego<sup>11</sup>. Sytuacja reżimu Aleksandra Łukaszenki ogranicza jego możliwości manewru polityczno-gospodarczego. Dodatkowo do osłabienia jego pozycji może przyczynić się śmierć sojusznika politycznego i partnera gospodarczego prezydenta Wenezueli Hugo Chaveza. Używanie stosunkach z Białorusią tylko kija, czyli sankcje, oraz jednoznaczne udzielanie poparcia opozycji<sup>12</sup> nie są skutecznym narzędziem polityki wobec tego państwa.

Powstanie Unii Euroazjatyckiej w 2015 r. może całkowicie zmienić sytuację na obszarze państw postradzieckich. Sukces tej inicjatywy, którą silnie zainteresowane są Rosja i Kazachstan, może doprowadzić do głębszego zaangażowania się

---

<sup>9</sup> Uwięzienie Julii Tymoszenko jest kontynuacją rozgrywek rozpoczętych w czasie tzw. pomarańczowej rewolucji. Po latach wydaje się, że była to nie rewolucja, ale starcie, w tym wypadku ukraińskich oligarchów, o władzę i pieniądze. Realne spojrzenie na sytuację na Ukrainie jest koniecznością, ponieważ nie wiadomo np., czy faktycznie silną i wpływową postacią jest były prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, uczestnik misji Parlamentu Europejskiego, albo jakie są zamierzenia prezydenta Wiktora Janukowycza.

<sup>10</sup> O umowie stowarzyszeniowej i implikacjach z nią związanych zob.: P. Kościński, *Umowa stowarzyszeniowa UE–Ukraina: stanowisko Komisji Europejskiej*, „Biuletyn PISM” 2013, nr 51.

<sup>11</sup> [www.polish.ru/rv/print/51926831.html](http://www.polish.ru/rv/print/51926831.html) [15.04.2013].

<sup>12</sup> Wystarczy przejrzeć polską prasę, w której praktycznie nie są publikowane artykuły mające bardziej obiektywny charakter, bez wyolbrzymiania okropności reżimu prezydenta A. Łukaszenki i opisywania opozycji w różowych barwach. Wydaje się też, że polska polityka wobec Białorusi zbyt nachalnie próbuje wykorzystać mniejszość polską w tym państwie, co tylko może pogorszyć jej sytuację w miejscu zamieszkania. Można przyjąć za pewnik, że wiedza władz białoruskich na temat polskich poczynań skierowanych przeciwko nim jest niemała, co powoduje że skuteczność tej jednonetronnej polskiej polityki jest bardzo mała.

Białorusi w działania integracyjne oraz dać kolejne impulsy Ukrainie, która waha się, w którym iść kierunku. Kryzys ekonomiczny, który dotknął także państwa Unii oraz słabość Partnerstwa Wschodniego, wahania polityków unijnych nie sprzyjają sukcesom polityki wschodniej, zarówno całej Unii, jak i Polski, o czym będzie mowa dalej.

### **Rosja, Białoruś, Ukraina w polskiej polityce wschodniej i jej uwarunkowania wynikające z członkostwa w UE**

Polska pozostanie orędownikiem rozszerzenia NATO o państwa aspirujące do członkostwa, które spełniają jego kryteria. Wspierając aspiracje akcesyjne, zwłaszcza Mołdawii oraz państw Bałkanów Zachodnich i Kaukazu Południowego, Polska będzie służyć im pomocą w transformacji politycznej i gospodarczej. [...] Szczególne znaczenie dla Polski ma rozwój stosunków z Ukrainą, naszym partnerem strategicznym. Konsekwentne wspieranie unijnych aspiracji społeczeństwa ukraińskiego i pogłębianie relacji NATO–Ukraina należy do priorytetów polskiej polityki zagranicznej. Realizacja tych dążeń prowadzi jednak poprzez dobrą współpracę bilateralną i konsekwentne wdrażanie reform wewnętrznych, a także przestrzeganie europejskich standardów demokratycznych przez Ukrainę. [...] Polsce zależy na utrzymaniu dobrych, pragmatycznych stosunków z Rosją na zasadach wzajemności. Dzięki pozytywnej dynamice w tych relacjach możliwa jest intensyfikacja dialogu politycznego i kontaktów gospodarczych. Rosja zabiega także o zbliżenie z Europą. Obecnie wynika to przede wszystkim z oficjalnego programu modernizacji tego kraju, mającego głównie wymiar naukowo-techniczny. Dlatego też Polska popiera wysiłki Rosji w celu spełnienia warunków związanych z członkostwem w OECD. Wsparcie Polski dla reform w Rosji powinno polegać też m.in. na zaakcentowaniu przez Warszawę swojej wizji unijnego Partnerstwa dla Modernizacji. Wizja ta będzie opierać się nie tylko na transferze technologii, ale też na wspieraniu budowy państwa prawa i pluralizmu politycznego. Probierzem dla jej praktycznej realizacji może być umowa o Małym Ruchu Granicznym z Obwodem Królewieckim. Polska popiera także możliwie szybką finalizację negocjacji w sprawie zawarcia nowego Porozumienia UE–Rosja, umowy całościowej, obejmującej także kwestię dotyczącą wzajemnej ochrony inwestycji oraz rozpoczęcie negocjacji w sprawie zawarcia umowy o wolnym handlu UE–Rosja. Kluczowe dla zbliżenia Rosji i całego wschodniego sąsiedztwa z Unią Europejską jest również systematyczne procedowanie z liberalizacją reżimów wizowych. Powinno się ono jednak odbywać na bazie wzajemności i co najmniej równoległości dla państw Partnerstwa Wschodniego i Rosji<sup>13</sup>.

Jak widać, tak wyglądają priorytety polskiej polityki zagranicznej na najbliższe trzy lata. Nie ma w tym dokumencie bezpośrednio poruszonych spraw Białorusi. Duży nacisk kładziony jest natomiast na stosunki z Federacją Rosyjską.

Polsce zależy na utrzymaniu dobrych, pragmatycznych stosunków z Rosją na zasadach wzajemności. Dzięki pozytywnej dynamice w tych relacjach możliwa jest intensyfikacja dialogu politycznego i kontaktów gospodarczych. [...] Wsparcie Polski dla reform w Rosji powinno polegać też m.in. na zaakcentowaniu przez Warszawę swojej wizji unijnego Partnerstwa dla Modernizacji. Wizja ta będzie opierać się nie tylko na transferze technologii, ale też na wspieraniu budowy państwa prawa i pluralizmu politycznego. Probierzem dla jej praktycznej realizacji może być umowa o Małym Ruchu Granicznym z Obwodem Królewieckim. Polska popiera także możliwie szybką

<sup>13</sup> Rada Ministrów, Priorytety polskiej polityki zagranicznej 2012–2016, Warszawa, marzec 2012, s. 15, 18.

finalizację negocjacji w sprawie zawarcia nowego Porozumienia UE–Rosja, umowy całościowej, obejmującej także kwestię dotyczącą wzajemnej ochrony inwestycji oraz rozpoczęcie negocjacji w sprawie zawarcia umowy o wolnym handlu UE–Rosja. Kluczowe dla zbliżenia Rosji i całego wschodniego sąsiedztwa z Unią Europejską jest również systematyczne procedowanie z liberalizacją reżimów wizowych. Powinno się ono jednak odbywać na bazie wzajemności i co najmniej równoległości dla państw Partnerstwa Wschodniego i Rosji<sup>14</sup>.

Można z tych zapisów wnioskować, że polityka Polski wobec Rosji, jest ważnym elementem całości stosunków z zagranicą. Na skuteczność polskiej polityki niewątpliwie rzutują zaszczości historyczne, nie tylko zabory, wojna 1920 r., ale i cały okres powojenny. Bez wielkich analiz można zauważyć, że Polska, a raczej polscy politycy, łatwo dają się wciągać w spory ze stroną rosyjską co niewątpliwie wynika z barier psychologicznych, mentalnościowych oraz braku fachowych i znaczących problematykę kadr dyplomatycznych.

Z jednej strony mamy więc głęboką potrzebę zmiany w relacjach pomiędzy Polską a Rosją, a z drugiej politykę rządu, który przekazując<sup>15</sup> dochodzenie w sprawie katastrofy smoleńskiej stronie rosyjskiej, na wiele lat może skomplikować relacje polsko-rosyjskie. Partnerstwo w stosunkach polsko-rosyjskich polega bowiem na tym, że to strona rosyjska wciąga nas w niekończące się spory, w toku których musimy udowadniać swoje racje, prosić o poświadczenie prawdy, domagać się ujawnienia lub przekazania dokumentów, jednym słowem stawiać się w roli petenta. Rosja natomiast rezerwuje dla siebie rolę suwerena, który albo nasze oczekiwania uwzględni, albo je odrzuci. Tak uprawiane partnerstwo stanowi w istocie sparing i dlatego lepiej będzie mówić o sparing partnerstwie<sup>16</sup>.

Niewątpliwie należy się zgodzić z drugą częścią wywodów Włodzimierza Marciniaka. Należy tylko postawić pytanie: dlaczego Polacy dają się wciągać w niekończące się spory? Odpowiedź jest prosta: brak kwalifikacji – począwszy od dyplomatów i polityków, skończywszy na dziennikarzach zajmujących się tą problematyką. Polacy myślą mitami, zbitkami pojęciowymi<sup>17</sup>. Stosunki z Rosją traktują irracjonalnie, przez „okulary” historyczne, uwagę skupiają na przeszłości, próbują ze względu na swoje kompleksy „szczypać” wschodniego partnera, na dodatek z przekonaniem, że górują nad nim cywilizacyjnie, kulturowo i poziomem życia. Nie potrafią przekuć dotychczasowych doświadczeń w stosunkach z Rosją na ustanowienie wzajemnie korzystnych stosunków bilateralnych. Celami Polski w stosunkach z Rosją są: a) zachowanie suwerenności i bezpieczeństwa względem

---

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 18.

<sup>15</sup> Kuriozalne jest twierdzenie o przekazaniu śledztwa stronie rosyjskiej – katastrofa miała miejsce na terytorium Federacji Rosyjskiej, ewentualnie więc oddać śledztwo mogli Rosjanie.

<sup>16</sup> W. Marciniak, *Polska musi wyjść z roli ofiary*, [www.rp.pl/artukul/508202.html?print=tak](http://www.rp.pl/artukul/508202.html?print=tak) [30.04.2013].

<sup>17</sup> O prasowej stereotypizacji obrazu Federacji Rosyjskiej zob.: A. Krzywdzińska, *Wizerunek Rosji w polskich tygodnikach opinii w okresie pierwszej kadencji Władimira Putina (2000–2004)*, [w:] *Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej. Wybrane aspekty stosunków z Polską, Białorusią i Ukrainą*, red. L. Zyblikiewicz, M. Czajkowski, P. Bajor, Kraków 2010, s. 149–152.



Rosji (poprzez integrację ze strukturami euroatlantyckimi), b) ograniczenie wpływów rosyjskich w Europie Środkowo-Wschodniej (demokratyzacja i integracja państw regionu, w tym byłych republik sowieckich z obszarem euroatlantyckim), c) uniezależnienie Polski od rosyjskich dostaw surowców energetycznych i d) wyjaśnienie wszystkich spornych kwestii historycznych<sup>18</sup>.

Przedstawione przez Katarzynę Pełczyńską-Nałęcz cele polityki polskiej wobec Rosji są aktualne, lecz powinny być inaczej realizowane. Nie należy bezrozumnie atakować wszelkich rosyjskich propozycji, jeżeli można im przeciwstawić rozsądnych założeń. Wystarczy przyrzeć się bliżej problematyce Nord Stream, gdy głosy takich ekspertów od spraw energetycznych, jak Andrzej Szcześniak, nie były brane pod uwagę. Powinno się tkąć gęstą siatkę współpracy na wszystkich płaszczyznach z Rosją, począwszy od współpracy gospodarczej, a skończywszy na polepszeniu stosunków wojskowych czy służb specjalnych. Politycy powinni jednobrzmiącym tonem wypowiadać się na temat stosunków z Rosją, nie pozwalając się rozgrywać, bardziej elastycznie podchodzić do wyjaśniania zaszłości historycznych, nie popadając w histerię polityczną. Ponadto należy pamiętać, że działania na rzecz ograniczania wpływów rosyjskich na „ich” półkuli prowokują kroki odwetowe<sup>19</sup>.

Pewna konfliktogenność stosunków z Federacją Rosyjską powoduje, że znaczenie tego państwa w polskiej polityce wschodniej jest nie do przecenienia dla skuteczności polskich działań na obszarze postradzieckim<sup>20</sup>.

Ukraina uchodziła kiedyś za drugiego co do ważności sąsiada Polski, nie licząc Niemiec. Po rozpadzie Związku Radzieckiego uważano, że upadek powstałej suwerennej Ukrainy doprowadzi do znacznego pogorszenia się, w wielu aspektach, bezpieczeństwa III RP<sup>21</sup>. Przez kilkanaście lat podpisano ponad 120 umów pomiędzy Polską i Ukrainą, regulujących stosunki dwustronne. Powstaje w związku z tym zasadne pytanie, czy wszystkie te umowy były realizowane, a nie okazały się przerostem formy nad treścią<sup>22</sup>. Na stosunkach dwustronnych cieniem się kładły zaszłości historyczne, szczególnie związane z działalnością Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów oraz Ukraińskiej Powstańczej Armii w czasie II wojny światowej i latach powojennych. Ponadto Polska miała jasno sprecyzowane cele, którymi były przystąpienie do Paktu Północnoatlantyckiego oraz integracja z Unią

---

<sup>18</sup> K. Pełczyńska-Nałęcz, *Dokąd sięgają granice Zachodu. Rosyjsko-polskie konflikty strategiczne w latach 1990–2010*, Warszawa 2010, s. 7.

<sup>19</sup> Np. sprawa Ołina, która okazała się zorganizowaną operacją rosyjskiego wywiadu, na którą polscy politycy dali się złapać, co wywołało trzęsienie ziemi na polskiej scenie politycznej.

<sup>20</sup> O stosunkach polsko-rosyjskich zob. szerzej: T. Grabowski, G. Makuch, *Polityka zagraniczna wobec Rosji*, [w:] *Główne kierunki polityki zagranicznej rządu Donalda Tuska w latach 2007–2011*, red. P. Musiałek, Kraków 2012, s. 230–261.

<sup>21</sup> Na początku lat 90. ubiegłego wieku uważano, że należy Rosję otoczyć „kordonem sanitarnym” takich państw, jak Białoruś, Litwa czy Ukraina. Była to teoria sięgająca korzeniami tradycji historycznej wywodzącej się z koncepcji politycznych Józefa Piłsudskiego i Jerzego Giedroycia.

<sup>22</sup> Pisał o tym Przemysław Żurawski vel Grajewski w 2006 r.

Europejską. Ukraińska polityka była generalnie nastawiona na rozszerzanie swojej niezależności od Federacji Rosyjskiej, co wiązało się z wieloma inicjatywami Kijowa. Do takich należą niepoparta przez Polskę inicjatywa pierwszego prezydenta niepodległej Ukrainy Leonida Krawczuka w sprawie powołania organizacji mającej charakter militarno-obronny<sup>23</sup>. W 1997 r. dzięki dobrym osobistym relacjom pomiędzy prezydentami Polski i Ukrainy (Aleksander Kwaśniewski, Leonid Kuczma) doszło do wydania deklaracji o pojednaniu. Zawierała ona spis wzajemnych krzywd oraz podkreślono potrzebę pojednania. Mimo wszystko stosunki te jednak charakteryzowała niska intensywność, również współpraca ekonomiczna miała mizerny wymiar<sup>24</sup>.

Nowej dynamiki polska polityka w stosunku do Ukrainy nabrała podczas wydarzeń z 2004 r., nazywanych pomarańczową rewolucją<sup>25</sup>. Dojście w jej wyniku, przynajmniej werbalnie deklarujących prozachodnie poglądy, ludzi z ekip prezydenta Wiktora Juszczuki oraz Julii Tymoszenko mogło sugerować, że stosunki polsko-ukraińskie mogą osiągnąć wyższy poziom. Ze strony polskiej również nie było specjalnego zainteresowania problematyką ukraińską, ze względu na konflikty polityczne w kraju, zainteresowanie Polski debatą nad budżetem UE na lata 2007–2013<sup>26</sup>. Jednak ambicje Ukrainy dotyczące polityki integracji z UE i przystąpienia do NATO, miały charakter deklaracyjny. Ukraina przeżywała w tym czasie konflikty polityczne, skłócenie obozu „pomarańczowych”, uszczuplenie prerogatyw prezydenta Juszczuki (zmiany w konstytucji) czy sprawowanie władzy przez ponad rok przez Wiktora Janukowycza, jako premiera. Można więc stwierdzić, że aktywność we wspólnych stosunkach podtrzymywali jedynie prezydenci Lech Kaczyński i Wiktor Juszczuko.

Dodatkowo w trakcie szczytu NATO w Bukareszcie w 2008 r. ani Ukraina, ani Gruzja nie otrzymały możliwości realizacji Planu na rzecz członkostwa<sup>27</sup>. W kilka miesięcy później nastąpiło starcie Gruzji z Rosją. Pobyt w Tbilisi prezydenta Lecha Kaczyńskiego solidaryzującego się z Gruzinami, jasno pokazał, na czym polega wspólnota interesów Ukrainy i Polski – w przemówieniu stwierdził, że jedynym powodem jest niechęć i obawa przed Rosją. Taka motywacja nie może być trwałą podstawą owocnych wzajemnych stosunków. Roman Kuźniar<sup>28</sup> stwierdził nawet, że przemówienie prezydenta w Tbilisi było „polityczną donkiszoterią”<sup>29</sup>. Warto również pamiętać, że polityka W. Juszczuki i Ukraińców, nie była

<sup>23</sup> Prezydent RP Lech Wałęsa wystąpił z podobną inicjatywą – tzw. NATO-bis.

<sup>24</sup> W. Łysek, *Polityka zagraniczna wobec Ukrainy*, [w:] *Główne kierunki...*, s. 261–263.

<sup>25</sup> Zob. przyp. 9.

<sup>26</sup> Ówczesny minister spraw zagranicznych Stefan Meller, do partnerów strategicznych na drugim miejscu zaliczył Ukrainę. Nie zmieniło to jednak nikłego zainteresowania Polski wschodnim sąsiadem. W. Łysek, *Polityka zagraniczna wobec Ukrainy*, [w:] *Główne kierunki...*, s. 264.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 265.

<sup>28</sup> Roman Kuźniar jest obecnie doradcą prezydenta Bronisława Komorowskiego.

<sup>29</sup> R. Kuźniar, *Polityka wschodnia III RP – sukcesy pragmatyzmu, porażki prometeizmu*, [w:] *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania. Koncepcje. Realizacja*, red. A. Gil, T. Kapuśniak, Lublin–Warszawa 2009, s. 186.



zgodna z intencjami Polski: nadanie tytułu Bohatera Ukrainy Stefanowi Banderze, zabójcy polskiego ministra spraw wewnętrznych B. Pierackiego, próba wjazdu ukraińskich rowerzystów do Polski w celu odbycia rajdu im. S. Bandery czy porównywanie działania przedwojennej polskiej policji do gestapo czy NKWD.

W Polsce w latach 2007–2010 funkcjonowały dwa ośrodki odmiennie widzące politykę wschodnią. Ośrodek prezydencki lansował opcję sojuszu ze wschodnimi sąsiadami Polski przeciwko Rosji. Rząd Platformy Obywatelskiej nie chciał jednak budować koalicji antyrosyjskiej z Kijowem. Promował raczej realistyczną politykę w stosunkach z Ukraińcami, łagodząc skutki napięć w ruchu przygranicznym pomiędzy Polską a Ukrainą, związane z przystąpieniem RP do strefy Schengen. Do takich działań należało przyciąganie Niemiec do polityki wschodniej czy stworzenie Polsko-Ukraińskiego Forum Partnerstwa<sup>30</sup>. Trzeba również dodać, że Polska wraz ze Szwecją zainicjowała program Partnerstwa Wschodniego, będącego pewnym przesłaniem dla zacieśniania więzi, współpracy i promocji demokracji, wdrażania zasad gospodarki rynkowej w krajach<sup>31</sup> sąsiadujących od wschodu z UE. Budżet programu nie jest wielki, Partnerstwo Wschodnie niezbyt różni się od tego, co do tej pory proponowała<sup>32</sup> Unia Europejska Ukrainie. Niewątpliwie polepszeniu stosunków polsko-ukraińskich, ich pogłębieniu i wzajemnemu zrozumieniu przysłużyła się polska prezydencja w UE oraz wspólnie organizowane mistrzostwa Europy w piłce nożnej w 2012 r. Obecne stosunki ukraińsko-polskie mają wymiar pragmatyczny – są poprawne, tym bardziej, że prezydent Ukrainy Janukowycz, jak wynika z obserwacji jego działań, wysoko ceni partnerstwo z Rosją oraz bezpośrednio z Unią Europejską. Ponadto do wspierania Ukrainy w sprawach UE przyłączyły się Węgry i Słowacja. Polska nie jest więc już jedynym adwokatem Ukrainy w stosunkach z UE i NATO<sup>33</sup>. Jak się wydaje, na wyrost Polacy przypisują sobie umiejętności i doświadczenie, mające czynić politykę prodemokratyczną i promodernizacyjną wobec Ukrainy skutecznym instrumentem oddziaływania na wschodniego sąsiada.

Ważnym elementem, który odcisnął piętno na stosunkach Polski z Białorusią, była wspomniana już wyżej koncepcja ULB<sup>34</sup> (Ukraina, Litwa, Białoruś). Podstawowymi celami polityki wobec Białorusi było wsparcie nakierowane na utrzymanie statusu tej republiki jako państwa suwerennego i niepodległego. Ponadto ważnym celem naszej polityki zagranicznej był dążenie do przekształcenia gospodarki białoruskiej z planowej na rynkową. Miało to wpłynąć na zbliżenie

<sup>30</sup> W. Łysek, *Polityka zagraniczna wobec Ukrainy*, [w:] *Główne kierunki...*, s. 270–271.

<sup>31</sup> Białoruś, Ukraina, Mołdawia, Azerbejdżan, Armenia i Gruzja.

<sup>32</sup> K. Kraj, *Partnerstwo Wschodnie wyzwaniem czy zagrożeniem dla Rosji?*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2009, nr 4, s. 241–251.

<sup>33</sup> O miejscu Ukrainy w polityce UE z perspektywy Polski zob. np.: T. Kapuśniak, *Miejsce Ukrainy w polityce wschodniej Unii Europejskiej. Perspektywa Polski*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2009, nr 4, s. 95–107.

<sup>34</sup> Koncepcje Jerzego Giedroycia i Juliusza Mieroszewskiego propagowane na łamach paryskiej „Kultury”.

tego państwa do państw zachodnich. Pomóc miały w tym nieobciążone negatywnymi skojarzeniami, natury historycznej, stosunki polsko-białoruskie. Mimo tego, gdy popatrzy się z dystansu ponad dwudziestu lat obcowania z nową Białorusią, widać, że stosunki te mają co najwyżej poprawny charakter, ale nigdy nie wzniosły się do oczekiwanego przez polskich polityków poziomu. Ponadto w tym okresie relacje pomiędzy państwami ulegały głębokim wahaniom. Pierwszy okres, którego cezurą jest objęcie stanowiska prezydenta przez Aleksandra Łukaszenkę, był pionierski. Budowano podstawy prawne współpracy oraz organizowano kontakty polityczne i gospodarcze. Według Marcina Przydacza, okres ten można określić „jako względnie pozytywny”<sup>35</sup>. Następne lata przyniosły jednak ochłodzenie stosunków z Mińskiem, co zaowocowało dwuletnią przerwą w pobycie polskiego ambasadora w stolicy Białorusi. Po tym okresie nastąpiła korekta polskiej polityki wobec państwa Aleksandra Łukaszenki, do czego przyczynił się program Partnerstwa Wschodniego. Pogorszenie stosunków z Białorusią, skutkujące wyjazdem ambasadora Polski z kraju rezydowania, spowodowane zostało m.in. kwestiami legalności wyborów władz Związku Polaków na Białorusi, a raczej ich uznaniem przez władze białoruskie<sup>36</sup>. Wydaje się, że licząca ok. 4% mniejszość polska<sup>37</sup> na Białorusi stała się zakładnikiem stosunków polsko-białoruskich. Warto też odnotować kolejny etap stosunków w latach 2007–2010, kiedy do Mińska powrócił polski ambasador. Donald Tusk w wystąpieniu inauguracyjnym pierwszą kadencję, zadeklarował swoje zainteresowanie współdziałaniem: „Zadaniem naszej polityki wobec Białorusi będzie przekonanie wszystkich kręgów politycznych w tym kraju, że warto postawić na demokrację”<sup>38</sup>. Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski próbuje skierować politykę na tory związane z głównym kierunkiem i zmianami w polityce UE wobec Białorusi, związanymi z dotychczasową nieskutecznością polityki izolacji, które choćby z tych względów zacieśniało stosunki z Federacją Rosyjską. Według R. Sikorskiego, Białoruś będzie mogła liczyć na wsparcie Polski we wszystkich sferach działania, gdzie będzie szanować prawa człowieka, prawa polityczne opozycji, prowadzić dialog oraz realizować zasady kompromisu i otwarcia się na Europę. Według ministra to również postulaty „obozu niepodległościowego i demokratycznego” oraz polskiej mniejszości na Białorusi<sup>39</sup>. Polityka rządu polskiego opiera się również na założeniu, że rozszerzanie izolacji Białorusi na arenie międzynarodowej nie osłabia reżimu politycznego prezydenta Aleksandra Łukaszenki, lecz go wzmacnia i powoduje jego ruch w kierunku FR<sup>40</sup>. Proble-

<sup>35</sup> M. Przydacz, *Polityka zagraniczna wobec Białorusi*, [w:] *Główne kierunki...*, s. 281.

<sup>36</sup> Andżelika Borys kontra Józef Łuczniak, do którego wyboru doprowadziły władze białoruskie, uznając nielegalność poprzedniego zarządu ZPB.

<sup>37</sup> Ok. 400 tysięcy.

<sup>38</sup> [www.stosunki-miedzynarodowe.pl/teksty-zrodlowe/przemowienia/1137-expose-premiera-donalda-tuska-fragment-dotyczacy-polityki-zagranicznej-23-listopada-2007-r](http://www.stosunki-miedzynarodowe.pl/teksty-zrodlowe/przemowienia/1137-expose-premiera-donalda-tuska-fragment-dotyczacy-polityki-zagranicznej-23-listopada-2007-r) [15.05.2013].

<sup>39</sup> Informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat polityki zagranicznej RP w 2008 r., [www.msz.gov.pl/pl/ministerstwo/minister\\_sz/wystapienia\\_minister](http://www.msz.gov.pl/pl/ministerstwo/minister_sz/wystapienia_minister), s. 6.

<sup>40</sup> M. Przydacz, *Polityka zagraniczna wobec Białorusi*, [w:] *Główne kierunki...*, s. 284.

matkę poszanowania praw mniejszości polskiej i praw człowieka na Białorusi w swoich informacjach<sup>41</sup> o polityce zagranicznej minister Sikorski podnosił wielokrotnie. Odbywały się również wzajemne wizyty polityków w obydwu krajach, np. minister Sikorski we wrześniu 2008 r. był w Wiskuli, w lutym 2009 r. odbyła się wizyta wicepremiera Waldemara Pawłaka, który przeprowadził m.in. rozmowy z premierem Siergiejem Sidorskim oraz jego zastępcą Andriejem Kobiakowem, dotyczące problematyki energetycznej (budowa drugiej nitki gazociągu Jamał). W tym samym roku premier S. Sidorski był z rewizytą w Polsce. Prezydent Aleksander Łukaszenko w związku z pewną normalizacją odwiedził Włochy i Litwę. Lecz, już z drugiej strony, podczas inauguracji Partnerstwa Wschodniego Białoruś reprezentował wicepremier Władimir Siemaszko, gdyż wizyta A. Łukaszenki w Czechach<sup>42</sup> wzbudziła silne kontrowersje. Podczas kolejnego szczytu Partnerstwa Wschodniego Białoruś oraz Ukraina były najaktywniejszymi uczestnikami spotkania, przedstawiając szereg projektów<sup>43</sup>.

Kolejnym akcentem polskiej aktywności w stosunkach z Białorusią była wizyta ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego oraz jego niemieckiego partnera Guido Westerwella w październiku 2010 r., tuż przed wyborami prezydenckimi w tym kraju. Celem niewątpliwie była propozycja otwarcia współpracy pomiędzy Unią Europejską a Białorusią i próba wpłynięcia na przebieg wyborów prezydenckich. Po stłumieniu protestów opozycji i wygranych wyborach przez Aleksandra Łukaszenkę, stosunki Białorusi z Warszawą oraz Brukselą uległy znacznemu ochłodzeniu.

Wspomnieć jeszcze należy o kwestii mniejszości polskiej na Białorusi. Wydaje się tutaj, że wykorzystywanie polskiej mniejszości do rozgrywek i nacisku na władze białoruskie, które wyraźnie rysuje się od 2005 r., będzie nieskuteczne i szkodzi Polakom na Białorusi. Ponadto działania represyjne (zakaz wjazdu do Polski<sup>44</sup>) dla działaczy Związku Polaków na Białorusi, którzy kierują uznawanym przez władze związkiem, jednoznacznie wskazuje, że Polska chce bezpośrednio ingerować w sprawy białoruskie. Chociaż następuje tu pewna zmiana i w zjeździe „reżimowego”, nieuznawanego przez polskie władze ZPB uczestniczył konsul Maciej Mazur z ambasady w Mińsku.

Świadczy to być może o pojawiających się sygnałach racjonalności w polityce wobec mniejszości polskiej na Białorusi<sup>45</sup>. Dzielenie mniejszości polskiej na Białorusi na Polaków „reżimowych” i „niereżimowych” odbija się nie tylko na nich samych, ale i na rodakach chcących odwiedzić w celach turystycznych Białoruś.

<sup>41</sup> Informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat polityki zagranicznej..., s. 10.

<sup>42</sup> Maj 2009 r.

<sup>43</sup> Więcej o aktywności Białorusi zob.: M. Przydacz, *Polityka zagraniczna wobec Białorusi*, [w:] *Główne kierunki...*, s. 289–290.

<sup>44</sup> Otrzymali go np. Tadeusz Kruczkowski, Stanisław Siemaszko, Leonarda Rewkowska (jednak sądownie wywalczyła sobie prawo do wizy wjazdowej do Polski).

<sup>45</sup> Więcej zob.: [www.geopolityka.org/komentarze/2190-na-kanwie-viii-zjazdu-zwiazku-polakow-na-bialorusi-polacy-dobrzy-i-zli](http://www.geopolityka.org/komentarze/2190-na-kanwie-viii-zjazdu-zwiazku-polakow-na-bialorusi-polacy-dobrzy-i-zli) [20.05.2013].

ruś<sup>46</sup>. Polityka wschodnia UE, jak i cała polityka zewnętrzna, jest wypadkową działań poszczególnych państw członkowskich oraz organów Unii. Poszczególne kraje członkowskie, w zależności od swojego położenia geograficznego, kierują uwagę na np. kraje basenu Morza Śródziemnego. Polska, wraz z takimi państwami, jak Niemcy, kraje basenu Morza Bałtyckiego, w tym państwa skandynawskie, szczególnie Finlandia i Szwecja, są natomiast zainteresowane polityką wschodnią UE<sup>47</sup>.

Polska w ramach Unii miała, i ma nadal, ambicje bycia liderem, swego rodzaju ekspertem, w kształtowaniu unijnej polityki wschodniej. Szczególnie dotyczy to stosunków z Białorusią i Ukrainą oraz w pewnym okresie, z Gruzją. Polska miała ambicje zmiany przychylnego postrzegania Rosji przez państwa, które można utożsamiać ze „starą UE”, co dotyczy zwłaszcza Niemiec.

Niemcy prowadzą równoległą politykę, która opiera się na zasadzie przyciągania Federacji Rosyjskiej do Europy oraz równocześnie zbudowania więzi z innymi państwami Wspólnoty Niepodległych Państw.

Polska polityka w ramach wschodniej polityki Unii Europejskiej nie ma odmiennych celów, natomiast odmienność polega na metodach przyjętych do realizacji. Głównie spór Polski z niektórymi partnerami w UE dotyczy charakteru polityki wobec Rosji. Na pewno wymiernym sukcesem polskiej polityki wschodniej, skierowanej w kierunku państw postradzieckich, jest powołanie do życia Partnerstwa Wschodniego. Oczywiście pozostają wątpliwości co do jego skuteczności, choćby w związku z jego budżetem. Partnerstwo Wschodnie, w tym polska aktywność przyczyniła się jednak w pewnym stopniu do przeorientowania myślenia Unii o wschodnich sąsiadach, gdzie jednym z elementów polityki stał się nacisk na demokratyzację, a nie tylko stabilizację regionu<sup>48</sup>. Oczywiście trudno niektóre państwa włączane do programu Partnerstwa Wschodniego uważać za demokratyczne. Białoruś na ich tle nie wypada zdecydowanie źle<sup>49</sup>.

---

<sup>46</sup> Białorusini mają dobre informacje dotyczące zarówno oficjalnych, jak i nieoficjalnych kontaktów Polaków z Białorusinami polskiego pochodzenia.

<sup>47</sup> Warto wspomnieć, że Francja realizuje swoje własne, partykularne interesy w stosunkach ze Wschodem, mające umocnić jej pozycję w Unii i Europie oraz stworzyć przeciwwagę dla bliskich stosunków Rosji z Niemcami.

<sup>48</sup> Więcej o uwarunkowaniach polityki wschodniej wynikających z członkostwa w UE zob. np.: M. Kaczmarek, *Polska polityka wschodnia na tle polityki wschodniej Unii Europejskiej, czyli Europa idzie na wschód (po 2005 roku)*, projekt Centrum Stosunków Międzynarodowych „Monitoring polskiej polityki zagranicznej”, [www.csm.org.pl](http://www.csm.org.pl).

<sup>49</sup> Przykładowo, można pokusić się o porównanie skali i jakości represji stosowanych w Azerbejdżanie przez İlhami Alijewa i Aleksandra Łukaszenkę wobec opozycji. Przeglądając polską prasę widać, że łamanie praw człowieka na Białorusi jest szeroko komentowane, a sprawy Azerbejdżanu raczej pomijane. Być może wynika to z niewiedzy, a może też ze starej zasady „cel uświęca środki” – Białoruś nie ma żadnych cennych bogactw naturalnych, natomiast Azerbejdżan – ropę i gaz.

## **Analiza relacji Rosji, Białorusi i Ukrainy oraz wpływ polskiej i rosyjskiej „polityki historycznej” na ich stan**

Kształt relacji tych trzech krajów jest głównie wynikiem prowadzonej przez Rosję polityki odzyskiwania wpływów politycznych, gospodarczych i militarnych w najbliższym sąsiedztwie. Pierwszym elementem porządkowania sceny po upadku ZSRR było powołanie Wspólnoty Niepodległych Państw, kolejnymi były Organizacja Układu Bezpieczeństwa Zbiorowego, obejmująca część państw WNP i przedstawiona wcześniej Euroazjatycka Wspólnota Gospodarcza. W stosunkach z Białorusią podpisanie umowy o państwie związkowym Rosji i Białorusi było poprzedzone wcześniejszymi układami. Jest to kolejny element układanki geopolitycznej Rosji, mający na celu umacnianie jej wpływów w przestrzeni postradzieckiej.

Jest oczywiste, że stosunki pomiędzy tymi trzema państwami nie są prostym przedłużeniem relacji, które występowały pomiędzy republikami związkowymi ZSRR. Ambicje nowo powstałych organizmów państwowych i ich przywódców utrudniają i opóźniają odzyskiwanie przez Rosję wpływów politycznych, gospodarczych lub militarnych. Ponadto do gry włączyli się nowi strategiczni gracze, chcący coś uzyskać: USA i Chiny. Dodatkowo 10 lat po upadku ZSRR, zamach na World Trade Center drastycznie zmienił sytuację polityczną na świecie. Powstanie koalicji antyterrorystycznej i przystąpienie do niej Rosji, skomplikowało jej działania o charakterze imperialnym, szczególnie w państwach Azji Centralnej. Takim utrudniającym elementem było powstanie amerykańskich baz wojskowych np. w Biszkeku czy Manas lub Chanabadzie.

Długotrwałym cieniem na stosunki ukraińsko-rosyjskie kładą się konflikty energetyczne z lat 2006 i 2009<sup>50</sup>, kiedy to prezydentem Ukrainy był Wiktor Juszczenko. Owocowało to, przynajmniej werbalnie, skierowaniem się Ukrainy w stronę zbliżenia z Zachodem oraz np. rozwinięciem stosunków z NATO<sup>51</sup>. Ponadto partnerstwo z Rosją zostało nadwyrężone konfliktami w sprawach statusu języka rosyjskiego, problemami ze stacjonowaniem Floty Czarnomorskiej w Sewastopolu czy mianowaniem premierem Ukrainy Julii Tymoszenko ściganej listem gończym w Rosji za korupcję rosyjskich urzędników. Miało to miejsce tuż przed wizytą Juszczenki w Rosji, w styczniu 2005 r. Innym drażliwym elementem była tzw. historyczna polityka Juszczenki, związana z kreowaniem na bohaterów narodowych kolaborantów nazistowskich, podnoszenia znaczenia skrajnych nacjonalistów i głoszeniem poglądu, że głód lat 1932–1933 w ZSRR był ludobójstwem na narodzie ukraińskim. Dodatkowo stosunki skomplikowała antyrosyjska postawa

---

<sup>50</sup> T. Kapuśniak, *Polityka energetyczna Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy: ciągłość i zmiana*, [w:] *Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej...*, s. 171 i nast.

<sup>51</sup> W Kijowie działa biuro łącznikowe NATO, jego dyrektorem jest Marcin Koziół. Podczas wystąpienia na konferencji „NATO po misji ISAF. Kolektywna obrona czy misje operacyjne, partnerzy i przemiany” stwierdził, że armia ukraińska praktycznie funkcjonuje zgodnie ze standardami NATO.



Ukrainy w konflikcie gruzińsko-rosyjskim, sprzedaż broni Gruzji<sup>52</sup>. Pozostaje też otwarte pytanie, czy UE podpisze z Ukrainą umowę stowarzyszeniową w listopadzie 2013 r., co niewątpliwie skomplikuje relację pomiędzy Federacją Rosyjską a Ukrainą.

Stosunki białorusko-rosyjskie, choć bardzo ściśle, przechodziły wiele zawirowań, chociażby w trakcie kryzysów gazowych w 2002 i 2004 r. Podczas kryzysu 2004 r. Aleksander Łukaszenko zarzucił Moskwie, że zastosowała akt terroryzmu na najwyższym szczeblu. Innym zgrzytem było zaproponowanie przez Władimira Putina w 2002 r. zjednoczenia obydwu państw na bazie Federacji Rosyjskiej, z jedną władzą ustawodawczą, prezydencką, oraz oczywiście walutą. Inne spięcia związane były z podnoszeniem cen gazu, a drugiej strony nakładanie przez Białoruś nielegalnych opłat tranzytowych. Kolejne kryzysy np. w 2010 r., wybuchły z powodu wstrzymania dostaw ropy naftowej, a następnie zredukowaniem dostaw gazu w związku ze sporem o spłatę długu w wysokości 200 mln dolarów. Działania te nie podważyły jednak trwale współpracy rosyjsko-białoruskiej. Wygrane przez A. Łukaszenkę wybory w 2010 r. i trudności budżetowe Białorusi spowodowały, że Euroazjatycka Wspólnota Gospodarcza udzieliła kredytu w wysokości 3 mld dolarów, z zastrzeżeniem, że władze białoruskie sprywatyzują majątek wart 7,5 mld dolarów. MSZ Rosji wezwał Białoruś do realizacji zobowiązań w sprawie przestrzegania praw człowieka, co nie przeszkodziło jednak 18 listopada 2011 r. w podpisaniu przez Białoruś, Kazachstan i Rosję porozumienia o utworzeniu przez te państwa do 2015 r. Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej. Rosja porozumiała się z Białorusią w sprawie obniżenia ceny gazu, a w zamian Gazprom ma przejąć pozostałe 50% udziałów Beltransgazu zarządzającego siecią rurociągów.

Na te niezwykle skrótowo i wybiórczo potraktowane, ze względu na objętość artykułu, problemy nakładają się polska i rosyjska „polityki historyczne”. Prowokują one powstawanie silnych napięć emocjonalnych pomiędzy Polską i Rosją. W ramach „polityki historycznej” Polska eksploatuje bez umiaru problem Katynia, co spotyka się zarzutami dotyczącymi jeńców z czasów wojny polsko-rosyjskiej z 1920 r. Obydwie strony, w mniejszym lub większym stopniu, patrzą na stosunki dwustronne przez „martyrologiczne okulary”, przenosząc zaszłości historyczne na sytuację bieżącą. Podobnie wygląda sprawa z polityką historyczną ze strony Ukrainy wobec Rosji. Wspomniana konfliktogenność polskich stosunków z Federacją Rosyjską, została potwierdzona w oczach Rosjan polskimi działaniami podczas tzw. pomarańczowej rewolucji na Ukrainie i wspieraniem Juszczенki, polityka niewątpliwie nastawionego niezbyt przyjaźnie do Rosji. Bezrefleksyjne popieranie Juszczенki, słabe rozpoznanie poglądów jego i jego otoczenia spowodowało, że Polacy znaleźli się w przyjacielskich stosunkach z wielbicielem Stefana Bandery, Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i UPA, których niezliczone zbrodnie głę-

---

<sup>52</sup> Zob. wymiana listów pomiędzy prezydentami Dmitrijem Miedwiediewem oraz Wiktorem Juszczенką: P. Bajor, *Nadwyżęzone partnerstwo – stosunki rosyjsko-ukraińskie w okresie prezydentury Wiktora Juszczенki*, [w:] *Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej...*, s. 182–190.



bokim cieniem kładą się na stosunki polsko-ukraińskie, a nie są w historiografii i publicystyce tak eksponowane, jak zbrodnie ZSRR, którego prawnym spadkobiercą jest Rosja. Rosjanie, którzy także odczuli na własnej skórze zbrodnie ukraińskiej Powstańczej Armii, nie mogą interpretować polskich stosunków z Ukrainą inaczej, jak skierowanych przeciwko sobie.

Należy również pamiętać, że politykę nie prowadzą tylko rządy, władze państwowe, lecz mają na nią wpływ politycy opozycyjni i partii rządzącej, przedstawiciele mediów, nauki i kultury. Dodatkowo przy trudnych stosunkach polsko-rosyjskich na drodze do ich normalizacji stanęła katastrofa samolotu prezydenckiego, w najrozmaitszy sposób wykorzystywana propagandowo przeciwko Rosji. Wywołuje to niezbyt przychylne relacje rosyjskich mediów oraz, rzecz jasna, wpływa na postawę decydentów politycznych, choćby z tego powodu, że najważniejszy jest imiennie oskarżany o zabicie prezydenta RP – i to nie przez marginalne, egzotyczne ugrupowanie, ale drugą co do wielkości partię parlamentarną. Z kolei w sprawach wewnętrznych, przemilczanie przez polskie władze zbrodni UPA, widoczne próby stawiania akcji „Wisła” na równi z rzezią wołyńską, ze względów czysto politycznych, powodują negatywną reakcję organizacji kresowych, których rola byłaby nie do przecenienia, szczególnie w sprawach kontaktów polsko-ukraińskich oraz polsko-białoruskich. Innym negatywem „polityki historycznej” jest przeszacowywanie roli i znaczenia Polski, dla tych trzech państw. Finansowanie radia i telewizji, których propaganda jest skierowana przeciwko aktualnym władzom Białorusi, również nie pomaga w rozwoju oficjalnych więzi.

Istnieją oczywiście możliwości zwiększenia znaczenia i odgrywanej przez Polskę roli w stosunkach politycznych, gospodarczych czy społeczno-kulturalnych. Dotychczasowa polska polityka wobec tych państw jest nieracjonalna. Niezależnie od tego, jaka formacja polityczna sprawuje władzę, jej postępowanie jest podobne, mimo, że motywy są inne. Rządy ugrupowań prawicowych (AWS, PiS) były ze względów ideologicznych skierowane przeciwko głównemu partnerowi na wschodzie – Rosji. Ukraina czy Gruzja mają służyć jako oręż w zwalczaniu rzeczywistych czy też wyimaginowanych zagrożeń ze strony Rosji. Lewica postpepperowska z kolei próbowała się, zresztą bezskutecznie, legitymizować w społeczeństwie polskim, postępując wobec Rosji podobnie jak ugrupowania prawicowe. Obecnie rządząca opcja polityczna, pragmatyczna i generalnie bez specjalnych zahamowań w stosunku do wschodnich sąsiadów, nie może w pełni racjonalizować swego postępowania, ze względu na oskarżenie o co najmniej współudział w katastrofie smoleńskiej. Również wspólna inicjatywa Kościoła katolickiego i Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej nie zyskała odpowiedniej rangi, którą to przedsięwzięcie miało.

Polityki Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi nie można więc nazwać skuteczną, czyli innym słowy, przynoszącą korzyści natury ekonomicznej, politycznej, militarnej czy kulturalnej. Partnerstwo Wschodnie<sup>53</sup>, ze względu na, po

<sup>53</sup> Trudno też nie zgodzić się z poglądami radia „Głos Rosji”, które w swoim komentarzu zauważyło, że idea Partnerstwa Wschodniego coraz silniej utyka w politycznym i gospodarczym kryzysie

pierwsze, nikle środki finansowe przeznaczone na realizację tego programu, nie jest płaszczyzną polityczną, która może tworzyć skuteczną politykę wschodnią UE, w tym i Polski, wobec tych trzech partnerów. Po drugie Rosja przedkłada stosunki bilateralne z poszczególnymi państwami Unii, mając doskonale rozeznanie w postawach tychże krajów. Bilateralne stosunki pomiędzy Polską a trzema wspomnianymi państwami są też obciążone wieloma problemami, których nie można poruszyć w niewielkim artykule. Czyli nasuwa się prosty i prozaiczny wręcz wniosek – należy dokonać nowego otwarcia w stosunkach z Rosją, Ukrainą i Białorusią.

## Podsumowanie

Z punktu widzenia Polski, w celu zwiększenia skuteczności polityki wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi, najważniejsze siły polityczne powinny się porozumieć w sprawie jednolitego stanowiska politycznego wobec tych państw, naśladując niepisane porozumienie podczas działań mających na celu przystąpienie do NATO. Skuteczna polityka wobec tych państw, wzmacnianie w ten sposób wpływów i autorytetu będzie dobrze służyć Polsce, nie tylko gospodarczo, ale również politycznie.

Należy więc traktować poważnie W. Putina, W. Janukowycza, A. Łukaszenkę, w ich otoczeniu znajdują się politycy, którzy oczekują zmian również i dla Polski korzystnych. Tylko trzeba ich zidentyfikować i odpowiednio motywować, pokazując, że to od ich postawy będą zależeć losy ewolucji (być może rewolucji), której potrzebę widzą.

Trzeba poszukiwać partnerów i sprzymierzeńców w konkretnych działaniach, np. Litwy w sprawach Białorusi czy np. Armenii w sprawach rosyjskich.

Nie można dzielić i tak zróżnicowanej opozycji, lecz próbować doprowadzić do sytuacji, że w chwili przesilenia politycznego, jej część dołączy do obozu zmian.

W sprawie mniejszości polskiej na Białorusi należy zakończyć popieranie nieuznawanego przez władze białoruskiego Związku Polaków oraz przekonać jego członków, aby dołączyli do obozu Polaków popierających Aleksandra Łukaszenkę.

W sprawie stosunków z Rosją należy odstąpić od moralizatorstwa, „polityki historycznej”, którą można nazwać katyńską i nie zapominając o sprawie, zając się rozwojem stosunków gospodarczych<sup>54</sup>, kulturalnych, naukowych oraz między-ludzkich.

---

paraliżującym Unię Europejską. Ponadto występujące w tym programie sprzeczności i niedociągnięcia, szczególnie widoczne wobec Białorusi, Z jednej strony jest bowiem ona wciągana w proces komunikacji w celu transformacji systemu, a z drugiej UE wtrąca się UE do polityki wewnętrznej i staje po stronie opozycji. Podobnie Unia postępuje wobec własnych członków, Bułgarii i Rumunii, w związku z planowanym przystąpieniem do strefy Schengen. Zob.: [www.polish.ruvr.ru/\\_print/114406949.html](http://www.polish.ruvr.ru/_print/114406949.html) [20.05.2013].

<sup>54</sup> Wymiana gospodarcza Polski z Białorusią osiągnęła już poziom 24 mld dolarów amerykańskich.

Nic tak nie łączy i godzi, jak wzajemne interesy, które ze względów praktycznych (potencjalne duże straty finansowe) racjonalizują politykę dwustronną<sup>55</sup>.

Spróbować też należy uspokoić postawy antyrosyjskie w mediach, kierując ich uwagę na bardziej wyważone formy oceny sytuacji w Rosji oraz wzajemnych stosunków. Problematykę sporną zostawić trzeba zespołom ekspertów, którzy bez nacisku polityków będą próbowali wyjaśnić skomplikowaną i nacechowaną dramatycznymi wydarzeniami przeszłość.

Rozszerzać trzeba współpracę transgraniczną i politykę euroregionów, wprowadzać w dalszym ciągu ułatwienia wizowe, choćby obniżając koszty wiz. Rozbudowywać należy współpracę antyterrorystyczną w zakresie zwalczania przestępczości międzynarodowej, handlu narkotykami, szczególnie w Rosji. Wzajemne zaufanie służb specjalnych, oddziaływanie na zaufanie polityczne. Ponadto kontakty tych instytucji stanowią dogodny, pewny i szybki kanał komunikacji, mogący przyczynić się do uniknięcia wielu konfliktogennych sytuacji. Należy rozbudowywać środki zaufania militarnego, m.in. przez wymianę kadr wojskowych i ich szkolenie na uczelniach państw partnerskiej trójki oraz rozwijanie kontaktów dyplomacji wojskowej na poziomie ataszatów i resortów wojskowych, umożliwić udział we wspólnych konferencjach, panelach, pokazach, zapraszać do publikowania na łamach polskiej prasy wojskowej i wojskowych periodyków naukowych.

Należy także na dużą skalę rozbudować fundusze stypendialne oraz wymianę młodzieży szkolnej i studenckiej.

#### **About the effectiveness of the Polish policy towards Russia, Ukraine and Belarus**

The paper presents the views on the effectiveness of the Polish Policy towards Russia, Ukraine and Belarus. The issues such as the Eurasian Economic Community, the importance and the role of the above-mentioned countries in the Polish foreign policy have been successively presented and analyzed. Then has been carried out the analysis of existing relations between Russia, Ukraine and Belarus, including the potential impact of Russian and Polish „historical policy”. The paper in the final parts contains an assessment of the effectiveness and the ability to increase the importance and the role of Poland in relations with these countries, at different levels. The conclusion consists of ten proposals recommendations that are the author’s vision to increase the effectiveness of our action towards these tree partners.

**Key words:** Eurasian Economic Community, Eastern Partnership, Commonwealth of Independent States, historical policy, eastern politics of Poland, conception ULB

---

<sup>55</sup> Wymowny jest *casus* rurociągu Nord Stream, bezprzedmiotowy polski sprzeciw, szczególnie po przyłączeniu się do inwestycji Holendrów, zniszczył stosunki Polski z Rosją. Rozsądniejsze i ekonomicznie uzasadnione byłoby dołączenie się do inwestycji i pociągnięcie nitki rurociągu do Świnoujścia.